

Władysław Bułhak

Od Redakcji

Pamięć i Sprawiedliwość 13/1 (23), 11-16

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Wywiad zagraniczny pozornie wydaje się wyjątkowo wdzięcznym obiektem badań historycznych jako jedyne w swoim rodzaju spektakularne połączenie tajnych spisków, wielkich pieniędzy, pięknych kobiet, męskiej przygody i egzotycznych podróży. Do podobnych skojarzeń odwołuje się choćby prezentacja służąca jako wabik zachęcający do odwiedzenia wystawy poświęconej służbom specjalnym w londyńskim Imperial War Museum. Prezentacja ta przywołuje – rzecz jasna – postać bohatera popkultury, komandora Jamesa Bonda. Nawet jeżeli brytyjscy muzealnicy zajmują się dalej rzeczywistością, a nie wymagowaną, działalnością służb wywiadowczych, to podobne wyobrażenia, kreowane nie tylko przez literaturę i film, lecz także przez wielu emerytowanych oficerów służb specjalnych, po dziś dzień rodzą duże problemy w percepcji wywiadu, również w kręgach akademickich. Słusznie zwraca na to uwagę Amy B. Zegart¹. Sytuacji tej sprzyjała i nadal sprzyja relatywna niedostępność w miarę aktualnych, kompletnych i wiarygodnych materiałów źródłowych, odnoszących się do tej problematyki w większości krajów Europy i świata.

Podzielając po trosze te obawy, ale też zdając sobie sprawę ze skali rzeczywistego dorobku nauki w interesującej nas dziedzinie badań, zarówno informacyjnego, interpretacyjnego, jak i metodologicznego, redakcja „Pamięci i Sprawiedliwości” postanowiła poświęcić ten numer pisma nie tyle problematyce wywiadowczej jako takiej, ile próbie pokazania przełomu, którym dla światowych badań nad wywiadem okazało się przekroczenie swoistego horyzontu poznawczego, jakim było otwarcie archiwów dawnych komunistycznych służb specjalnych m.in. w Niemczech, w Czechach, na Słowacji, na Węgrzech, w Bułgarii i wreszcie w Polsce². Podobny cel ma też organizowana od kilku lat przez IPN wspólnie z partnerami z Uniwersytetu Południowej Danii w Odense, Katolickiego Uniwersytetu w Leuven i kampusu Gotland Uniwersytetu w Uppsali seria międzynarodowych konferencji naukowych pod hasłem „Need to Know”. Pierwsza, zatytułowana „Świat wywiadu i polityka. Spojrzenia ze Wschodu i Zachodu”, odbyła się w Brukseli w październiku 2011 r., towarzysząc polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Niektóre spośród artykułów zawartych w niniejszym tomie nawiązują tematycznie do wystąpień wygłaszanych w trakcie kolejnych odsłon konferencji „Need to Know”. Prezentują one jednak aktualny stan wiedzy poszczególnych autorów w związku z dynamicznie rozwijającymi się badaniami. Szczególnie cenne i nowatorskie z polskiego punktu widzenia wydały się nam tutaj próby zastosowania narzędzi metodologicznych wypracowanych w ramach

¹ A.B. Zegart, *Cloaks, Daggers and Ivory Towers. Why Academics Don't Study U.S. Intelligence* [w:] *Strategic Intelligence*, vol. 1: *Understanding the Hidden Side of Government*, Westport-London 2007, s. 28.

² Zob. szerzej W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne jako punkt odniesienia w badaniach nad wywiadem cywilnym w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1954–1990* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 127–151.

interdyscyplinarnej (tzw. amerykańskiej) szkoły badań nad wywiadem w odniesieniu do materiałów archiwalnych (także w postaci danych komputerowych), pozostawionych przez służby bloku sowieckiego. Wyjaśnijmy, że zwolennicy tej szkoły uważają swój przedmiot za jeden z nurtów współczesnych stosowanych nauk politycznych, a co za tym idzie, starają się patrzeć na działalność tego typu służb z różnych perspektyw metodologicznych obejmujących politologię jako taką, ale też – historię, stosunki międzynarodowe, zarządzanie administracją publiczną, prawo, socjologię czy studia strategiczne oraz informatykę³.

Taki charakter ma zatem studium fińskiego badacza Kimmo Elo, w którym autor wykorzystuje socjologiczną metodologię społecznej analizy sieciowej do opisu i rekonstrukcji siatek wywiadu wschodnioniemieckiego Hauptverwaltung Aufklärung (HV A) w krajach skandynawskich. Zdaniem tego autora, za sprawą użytych przezeń narzędzi możliwe jest skuteczniejsze „modelowanie i analizowanie relacji między procesem wywiadowczym a procesami politycznymi i historycznymi”, a co za tym idzie dostrzeżenie nowych, niezauważalnych przy użyciu tradycyjnych metod badawczych, wymiarów w analizowanych działaniach wywiadu komunistycznego. Dla wytrawnych znawców nowszych nurtów metodologicznych w historiografii, i szerzej – w naukach społecznych, podobna konstatacja będzie pewnie brzmieć jak truizm, ale dla wielu polskich badaczy aparatu bezpieczeństwa wciąż może mieć wymiar dającej do myślenia nowości.

Kolejne studia mają w założeniu stanowić zachętę do zastosowania ujęć komparatystycznych w odniesieniu do poszczególnych służb wywiadowczych bloku wschodniego. Dla historyków i dziennikarzy zajmujących się historią wywiadu MSW PRL, karmionych na co dzień mitologią upowszechnianą przez byłych oficerów tej ostatniej służby, bardzo pouczające będzie przede wszystkim zapoznanie się z tekstem Helmuta Müllera-Enbergsa, dotyczącym osiągnięć i możliwości wywiadowczych wschodnioniemieckiego HV A – działającego w ramach osławionego Stasi. Niestety, osiągnięcia wywiadu MSW PRL, na absolutnie przecież dlań priorytetowym „kierunku niemieckim”, wypadają na tym tle nader blado. Prowadzi to wszystko do wniosku, że jeżeli wywiad MSW PRL mógł się mimo wszystko liczyć na wywiadowczym rynku, podobnie jak analogiczne służby węgierskie, czechosłowackie czy rumuńskie, to na pewno nie należał on – jak często można usłyszeć – do bezwzględnej światowej elity, tak jak niewątpliwie był jej częścią wywiad Stasi. A przyczyn tego stanu rzeczy można też poszukać w kolejnych analizach zamieszczonych w omawianym tomie.

Do porównań i śledzenia równoległych żywotów poszczególnych służb zachęcają też uzupełniające się wzajemnie teksty włosko-węgierskiego badacza Stefano Bottoniego i – piszącego te słowa naukowego redaktora tomu – Władysława Bułhaka. Obydwaj analizują zderzenie wyrafinowanej pod każdym względem dyplomacji Stolicy Apostolskiej z podobnymi do siebie „wywiadami z awansu społecznego”, polskim i węgierskim, uczącymi się na własnych błędach i wciąż zmagającymi się z różnymi ograniczeniami o charakterze kulturowym czy ideowo-mentalnym. Bottoni przybliży zatem grę, którą prowadził z Węgrami ich prze-

³ W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne...*, s. 136–137.

biegły informator Gottfried Kusen, będący w istocie na usługach watykańskiej dyplomacji i zachodnioniemieckiego wywiadu Bundesnachrichtendienst (BND). Niżej podpisany odtwarza przebieg tej samej „afery Kusena” z perspektywy wywiadu PRL, rozszerzając swoją analizę na drugi podobny przypadek, Ante Jerkova. Ponadto proponuję metodę analizy masowych kolekcji informacji wywiadowczych i informacji wywiadu pod kątem wyszukiwania najistotniejszych źródeł i rekonstrukcji ich sieci (powiązań), a także podejmuję próbę oceny wpływu informacji wywiadowczych, pochodzących z tych źródeł (w tym rzekomych stenogramów z poufnych spotkań papieża Pawła VI), na postrzeganie Stolicy Apostolskiej i jej polityki wschodniej w Departamencie I MSW (wywiadzie), co prowadzi do mojej – mocno sceptycznej – oceny informacyjnej skuteczności działań tej służby na kluczowym – z punktu widzenia władz PRL – „kierunku watykańskim”.

Obraz uzupełniają teksty o charakterze pogłębionych studiów przypadku (ang. *case studies*). W pierwszym z nich Douglas Selvage, odnosząc się do bogatej problematyki inspiracji i dezinformacji, ważnych narzędzi wywiadu i dyplomacji w okresie zimnej wojny, definiuje sowieckie pojęcie tzw. środków aktywnych (ros. *aktiwnyje mieroprijatija*). Następnie autor ten przybliży podobne działania znane jako operacja „Synomim”, które miały miejsce w czasie przygotowań do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), a także później podczas całego tzw. procesu helsińskiego (miało to miejsce w latach 1973–1989). Jak ustalił Selvage, były one koordynowane przez sowiecki KGB, a prowadzone przez odpowiednie komórki służb wywiadowczych wszystkich właściwie państw bloku sowieckiego (z wyjątkiem Rumunii). Autor wykorzystał przy tym głównie materiały zachowane w dokumentacji wywiadu komunistycznej Czechosłowacji. I ten obraz, choć wyważony i obiektywny, jest daleki od rozpowszechnionych w literaturze przedmiotu, zwłaszcza tej anglosaskiej, wyobrażeń o niezwyklej skuteczności sowieckich działań inspiracyjnych i dezinformacyjnych.

Kolejne studium, Witolda Bagińskiego, czołowego dziś polskiego badacza i znawcy historii wywiadu PRL, ociera się o pogranicze kryminalistyki i w szczególności opisuje tzw. aferę kurierów, która wstrząsnęła Departamentem I (wywiadowczym) MSW w początku lat sześćdziesiątych XX w. Sama przez się interesująca, przez swój aspekt sensacyjno-kryminalny, a także obyczajowy, afera ta zasłużyła na odrębne studium również dlatego, że niewątpliwie miała duży wpływ (obok spraw dwóch tzw. defektorów: kpt. Władysława Mroza i ppłk. Michała Goleniewskiego) na ostateczne ukształtowanie się struktur, obsady personalnej, wreszcie swoistego *esprit de corps* Departamentu I MSW. Osiągnięciem autora jest także przekonujące zarysowanie społeczno-gospodarczego kontekstu, który warunkował życie i pracę funkcjonariuszy wywiadu MSW, nader często odwołując ich od działalności operacyjnej. To jest: z jednej strony kryminogennych absurdów socjalistycznej gospodarki niedoboru, a z drugiej – specyficznych układów personalnych na placówkach zagranicznych PRL i w samej Centrali Wywiadu MSW.

Pokrewny charakter ma obszerne studium, mocno skrócone na potrzeby niniejszego numeru, przygotowane przez Przemysława Gasztolda-Senia, od lat specjalizującego się m.in. w problematyce międzynarodowego terroryzmu, zwłaszcza

bliskowschodniego. W swoim niezwykle szczegółowym tekście, będącym wynikiem wieloletniej kwerendy archiwalnej, zajmuje się on udziałem oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (czyli wywiadu wojskowego PRL) w operacjach biznesowo-finansowych, w tym w lukratywnym handlu bronią i innym „sprzętem specjalnym”, w których to udziałowcami i partnerami byli ludzie związani z organizacjami terrorystycznymi, tacy jak przywódca jednej z nich – osławiony Abu Nidal czy inny, nie mniej dwuznaczny arabski działacz i biznesmen, Syryjczyk – Monzer Al Kassar. Autor zauważa słusznie, że jakkolwiek uzyskiwano w ten sposób cenne dewizy, egzemplarze zachodniego sprzętu wojskowego oraz informacje wywiadowcze, to w ostatecznym rozrachunku nie wiadomo, czy ów układ był bardziej opłacalny dla terrorystów, czy dla wywiadu wojskowego PRL. Podejrzewać jednak można, że przedstawiciele obydwu stron po prostu zarobili na całej tej operacji naprawdę sporo pieniędzy.

Wreszcie w ostatnim ze szczegółowych studiów, odnoszących się do głównego tematu niniejszego numeru, Sławomir Łukasiewicz podjął niewdzięczny trud opisanie tzw. życia partyjnego w komórce PPR/PZPR, która funkcjonowała w wywiadzie MBP, na tle chaotycznych zmian personalnych i organizacyjnych, jakich ta jednostka była przedmiotem w drugiej połowie lat czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Bezsukutecznie poszukując ideologicznego wymiaru funkcjonowania wywiadu MBP, autor pokazuje formy uprawianej tutaj obowiązkowej „politgramoty” i innych komunistycznych rytuałów, a także ewolucję działających w zagranicznej części struktury PPR/PZPR w kierunku swego rodzaju związku zawodowego funkcjonariuszy, skupionego w istocie na ich specyficznych problemach, niejako pracowniczych. Częścią studium Łukasiewicza jest też próba przybliżenia sylwetek osób, które stanowiły wówczas obsadę szeroko rozumianego kierownictwa wywiadu MBP, a zwłaszcza jej partyjnych komórek.

W dziale „Varia” wyraźnie wyróżnia się grupa tekstów, których autorzy zwracają się ku problematyce zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych w XX w. na skrwawionych ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej. Jeżeli wolno odwołać się na tym miejscu do słynnej triady Raula Hilberga – pochylają się oni przede wszystkim nad losem ofiar, jednocześnie nie zapominając o ich sprawcach, a także o świadkach, którzy nie mieli żadnych szans, aby pozostać obojętnymi. Łódzki historyk Krzysztof Lesiakowski stara się zatem spojrzeć na dzieje Żydów na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy, a później ich Zagłady, z powiatowej (także polskiej) perspektywy miasta nazwanego przez Niemców Sieradsch, czyli Sieradza. Z kolei ukraiński badacz Wołodimir Baran skupia się na sprawcach (oficerach NKWD) i na metodyce popełnianych przez nich masowych zbrodni, odtwarzając zarówno normatywne uregulowania, jak i codzienność funkcjonowania sowieckiego aparatu terroru w okresie stalinowskim. Anna Machcewicz, poruszając temat opieki lekarskiej w polskich więzieniach w latach 1945–1956, powraca znów do spojrzenia ofiary, a czasem współczującego jej świadka. Warto zwrócić uwagę na to, że wspomniana badaczka w sposób metodologicznie prze-myślany odwołuje się do technik tzw. *oral history*, rozumiejąc zarówno ich zalety, jak i naturalne ograniczenia. Dział „Varia” dopełniają studia Michała Palczyńskie-

go, który stara się na nowo opisać tużpowojenną działalność komunistycznego Związku Walki Młodych z lokalnej dolnośląskiej perspektywy, Wojciecha Marciniaka, który w nieco podobny sposób przygląda się funkcjonowaniu Związku Patriotów Polskich i jego udziałowi w organizacji tzw. repatriacji obywateli polskich ze Związku Sowieckiego, wreszcie Adama Mielczarka, który raz jeszcze wraca do tematu zasięgu czytelnictwa wydawnictw podziemnych w latach osiemdziesiątych XX w.

Z przywołanymi wyżej studiami Lesiakowskiego, Barana i Machcewicz współgra, umieszczony w dziale „U sąsiadów”, krótki, ale znaczący tekst Ihora Iljusyna. Jego publikacja na łamach naszego pisma jest jedną z pierwszych poważnych prób nowego spojrzenia na wołyńską masową zbrodnię OUN-UPA z narodowej perspektywy ukraińskiej, ale bez szukania łatwych usprawiedliwień. Przełomowy charakter ma tutaj zwłaszcza warstwa interpretacyjna omawianego tekstu, która nie pozostawia wątpliwości co do osób i organizacji ukraińskich odpowiedzialnych za ową tragedię – dla Polaków – o wymiarach ludobójstwa.

Inny ważny tekst zaproponowali do działu „U sąsiadów” Andrij Portnow i Wołodymyr Maslijczuk. Obszernie opisują oni genezę wciąż niestety aktualnych problemów historiografii naszych południowo-wschodnich sąsiadów, widząc w nich przede wszystkim praktyczny skutek skomplikowanych meandrów wielkiej polityki sowieckich władz Ukrainy wobec narodowej historii i uprawiających ją historyków, czy też w ogóle ukraińskiej nauki i świata akademickiego.

W części „Dokumenty” redakcja zdecydowała się opublikować dwa interesujące przyczynki. Piotr Cichoracki i Aleksander Ilin zaproponowali publikację dwóch dokumentów obrazujących udział Romana Zambrowskiego, później jednego z prominentów PRL, najpierw w ruchu komunistycznym w międzywojennej Polsce, a później w tzw. wprowadzaniu władzy sowieckiej na Białorusi w 1939 r., także w szeregach NKWD. Drugi przyczynek i kolejny publikowany dokument, podany do druku przez Przemysława Benkena, dotyczy udziału PRL w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei i jest opracowaniem własnym przygotowanym przez polskich wojskowych uczestniczących w misji w październiku 1989 r.

Obszerny jest tym razem dział „Recenzje i polemiki”. Najpierw Patryk Plekskot omawia w nim pracę zbiorową *Intellectuels de l'Est exilés en France* (pod redakcją Wojciecha Falkowskiego i Antoine'a Marèsa). Małgorzata Świder postawiła sobie za cel przybliżenie polskiemu czytelnikowi, zwłaszcza zainteresowanemu głównym tematem niniejszego numeru, książki Stefanie Waske *Nach Lektüre vernichten! Der geheime Nachrichtendienst von CDU und CSU im Kalten Krieg*, poświęconej wywiadowi działającemu w latach zimnej wojny na rzecz niemieckich partii chadeckich CDU/CSU. W sposób podobny do poprzedniej recenzentki Daniel Logemann prezentuje bardzo ważną pracę Felixa Römera *Kameraden. Die Wehrmacht von innen*, która w pewnym sensie pozwala niejako zajrzeć do duszy żołnierzy niemieckich schyłku II wojny światowej. Piotr Ruciński omawia z kolei książkę w opracowaniu Zygmunta Starachowicza *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akcji przeciwko profesorom uniwersyteckim w Krakowie (6–10 listopada 1939 roku)*. Jarosław Syrnyk raz jeszcze wraca do ustaleń Andrija

Portnowa (współautora jednego z prezentowanych w niniejszym numerze tekstów), pisząc o profetycznym miejscami (z perspektywy pierwszej połowy 2014 r.) zbiorze jego studiów i esejów dotyczących szeroko rozumianych relacji polsko-rosyjsko-ukraińskich *Istoriji dla domaszniobo wżytku. Eseji pro polsko-rosijsko-ukraínskij trykutnyk pamjati*. Wreszcie, *last but not least*, Jacek Welter wraca do sprawy ks. arcybiskupa Stanisława Wielgusa i podejmuje zasadniczą polemikę z tezami Sebastiana Karczewskiego zawartymi w książce *Zamach na arcybiskupa. Kulisy wielkiej mistyfikacji*.

Kontynuując podjęty niedawno przez redakcję „Pamięci i Sprawiedliwości” wysiłek śledzenia życia naukowego badaczy historii najnowszej, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, publikujemy na koniec – za sprawą pracowitego naukowego podróżnika Patryka Pleskota – omówienia dwóch konferencji, w których ten ostatni miał okazję niedawno wziąć udział ze swymi referatami – były to: międzynarodowa konferencja naukowa ze wspomnianej wyżej serii „Need to Know III. Them vs. us. Image of the Enemy”, która odbyła się we wrześniu 2013 r. w Visby, na terenie kampusu Gotland Uniwersytetu w Uppsali (Szwecja), a także – dotycząca również problematyki zimnej wojny, zorganizowana przez University College of London, międzynarodowa konferencja naukowa „Trust and distrust in the Eastern Bloc and the Soviet Union, 1956–1991”.

Redakcja dziękuje serdecznie wszystkim osobom, których wysiłek złożył się na kształt niniejszego, 23 już, numeru naszego pisma. Szczególne względy należą się naszym recenzentom, w tym recenzentowi statystycznemu, których krytyczna wnikliwość pozwoliła ulepszyć publikowane w nim studia i materiały. A było to wyzwanie spotęgowane przez fakt wysoce – tym razem – międzynarodowego składu autorów. Odrębne podziękowania należą się Jakubowi Wygnańskiemu, który zechciał – akceptująco – rzucić okiem socjologa na jedno z prezentowanych tutaj studiów.

Władysław Bulhak